



Sygn. akt V CSK 196/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko Spółdzielni "O." w O.
o uchylenie uchwały,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 czerwca 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.
z dnia 15 grudnia 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz
powoda kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. K. przeciwko Spółdzielni „O.”, wyrokiem z dnia 10 lipca 2006 r. uchylił uchwałę nr 4 zebrania przedstawicieli pozwanej z dnia 3 września 2004 r. o wyrażeniu zgody na zbycie przedsiębiorstwa Spółdzielni.

Istotne elementy stanu faktycznego sprawy przedstawiały się następująco. Zarząd pozwanej Spółdzielni zwołał na dzień 3 września 2004 r. na godz. 12 zebranie połączonych grup członkowskich, a na godz. 14 zebranie przedstawicieli. Przed terminem pierwszego z zebrań członkowie Spółdzielni otrzymali do podpisania następującej treści oświadczenie: „Oświadczam niniejszym, iż wyrażam zgodę na umorzenie moich ponadobowiązkowych udziałów w Spółdzielni „O.” Zakład Pracy Chronionej w zamian za udział we współwłasności przedsiębiorstwa Spółdzielni rozumianego zgodnie z treścią art. 55¹ k.c. wyłącznie w celu wniesienia tego prawa majątkowego jako wkładu niepieniężnego i objęcia udziałów w nowo utworzonej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „O.” sp. z o.o., która jako zakład pracy chronionej będzie kontynuować działalność gospodarczą dotychczasowej Spółdzielni. Jednocześnie przyjmuję do wiadomości, iż moje obowiązkowe udziały członkowskie pozostaną w Spółdzielni przez cały okres jej działalności”. Na zebraniu połączonych grup członkowskich zamknięto listę członków, którzy podpisali wspomniane oświadczenia, a na zebraniu przedstawicieli podjęto uchwałę nr 4 o wyrażeniu zgody na zbycie przez Spółdzielnię składników przedsiębiorstwa rozumianego zgodnie z art. 55¹ k.c. – w szczególności nazwy „O.”, własności nieruchomości i ruchomości, innych praw rzeczowych wskazanych w uchwale, praw wynikających z umów najmu i dzierżawy, należności wymienionych w załącznikach do uchwały, koncesji, licencji, zezwoleń, tajemnic przedsiębiorstwa oraz ksiąg i dokumentów, stanowiących zorganizowaną całość gospodarczą, z wyłączeniem Zakładu Naprawy Samochodów, Zakładu Zarządzania Nieruchomościami oraz środków pieniężnych w kasie i na rachunkach bankowych – na rzecz osób fizycznych, wymienionych w załączniku do uchwały, w zamian za ich wierzytelności z tytułu ponadobowiązkowych udziałów członkowskich, w ten sposób, że osoby te dokonają cesji swoich wierzytelności na

rzecz Spółdzielni albo ich umorzenia, w zamian za co nabędą udziały we współwłasności wymienionych składników przedsiębiorstwa w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości ich wierzytelności do ogólnej wartości wierzytelności przypadających na wszystkie osoby wymienione w załączniku, w celu wniesienia tych praw jako aportu do nowo utworzonej spółki pod firmą „O.” spółka z o.o.

W dniu 20 września 2004 r. pozwana zawarła umowę odnowienia zobowiązania, mocą której w celu umorzenia swoich zobowiązań wobec członków zarządu w osobach S. L., W. B. i A. S., wynikających z przysługujących im wierzytelności z tytułu ponadobowiązkowych udziałów członkowskich, zobowiązała się spełnić świadczenie zamienne, polegające na przeniesieniu na ich rzecz udziałów w prawach do składników przedsiębiorstwa wymienionych w uchwale nr 4 z dnia 3 września 2004 r., na co członkowie zarządu wyrazili zgodę. Równocześnie pozwana przeniosła na ich rzecz udziały we współwłasności opisanego przedsiębiorstwa Spółdzielni w wysokości: na rzecz S. L. – 655/10 000, na rzecz W. B. – 456/10 000 i na rzecz A. S. – 34/10 000, a wymienieni zwolnili Spółdzielnię częściowo z jej zobowiązań, w tym S. L. do kwoty 112 500 zł, W. B. do kwoty 78 400 zł, a A.S. do kwoty 6 000 zł. Łączna wartość ułamkowych udziałów w poszczególnych składnikach przedsiębiorstwa Spółdzielni określona została w umowie na kwotę 1 181 400 zł, a wartość umorzonych zobowiązań na kwotę 196 900 zł. W tym samym dniu pozwana zawarła kolejną umowę z dziewięćdziesięcioma pięcioma członkami Spółdzielni, w której dokonała odnowienia zobowiązań na takich samych zasadach, na jakich uczyniła to w stosunku do członków zarządu. Łączna wartość ułamkowych udziałów w poszczególnych składnikach przedsiębiorstwa Spółdzielni określona została w umowie na kwotę 9 103 800 zł, a wartość umorzonych zobowiązań na kwotę 1 517 300 zł.

Również w dniu 20 września 2004 r. członkowie Spółdzielni, na rzecz których dokonano odnowienia, zawarli w formie notarialnej umowę, mocą której utworzyli spółkę pod firmą „O.” spółka z o.o. z kapitałem zakładowym wynoszącym 10 285 200 zł, podzielonym na 17 142 równe udziały po 600 zł każdy. W umowie stwierdzono, że udziały w kapitale zakładowym zostaną pokryte wkładem

niepieniężnym w postaci ułamkowych udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa rozumianego zgodnie z art. 55¹ k.c., nabytego przez stojących w dniu 20 września 2004 r. od pozwanej Spółdzielni, stanowiącego zorganizowaną całość gospodarczą opisaną w księgach handlowych z wyłączeniem Zakładu Naprawy Samochodów, Zakładu Zarządzania Nieruchomościami oraz środków pieniężnych w kasie i na rachunkach bankowych, po czym stojący złożyli oświadczenia o pokryciu objętych udziałów.

W dniu 19 października 2004 r. spółka „O.” została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego. Z danych ujawnionych w rejestrze wynika, że przedmiot jej działalności pokrywa się w całości z przedmiotem działalności pozwanej Spółdzielni, że zarówno spółka, jak i Spółdzielnia mają siedzibę pod tym samym adresem oraz że wchodzący w skład zarządu Spółdzielni S. L., W. B. i A. S. zostali również powołani do zarządu spółki „O”.

Pismem z dnia 28 października 2004 r. pozwana poinformowała zakładową organizację związkową, że z dniem 1 grudnia 2004 r. zakład pracy Spółdzielni „O.”, Zakład Pracy Chronionej, zostanie przejęty przez nowo utworzoną spółkę „O.”, która z mocy prawa stanie się stroną w dotychczasowych stosunkach pracy, że przyczyną uzasadniającą transfer pracowników jest zmiana formy prawnej prowadzonej działalności gospodarczej, która będzie kontynuowana przez spółkę posiadającą status zakładu pracy chronionej, że przejście pracowników do spółki nie spowoduje rozwiązania dotychczasowych stosunków pracy, z tym że spółdzielcze stosunki pracy utracą swój szczególny charakter, a zatrudnienie będzie kontynuowane na powszechnych zasadach wynikających z kodeksu pracy, że pracownicy niepełnosprawni będą w dalszym ciągu korzystać z uprawnień przewidzianych w przepisach o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, i wreszcie, że spółka przejmie od Spółdzielni zakładowy fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych, który będzie funkcjonował na dotychczasowych zasadach. Pismem z dnia 29 listopada 2004 r. pozwana poinformowała z kolei swoich kontrahentów, że z dniem 1 grudnia 2004 r. rozpocznie działalność gospodarczą spółka „O.”, która będzie kontynuowała działalność zakładu pracy chronionej pozwanej Spółdzielni, że spółka nabyła przedsiębiorstwo pozwanej i stała się jej

sukcesorem generalnym, oraz że spółka i Spółdzielnia ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania pozwanej.

Pozwana po zbyciu przedsiębiorstwa utraciła status zakładu pracy chronionej, liczy obecnie 87 członków, którzy mają swoje obowiązkowe udziały członkowskie, ale nie świadczą pracy na rzecz Spółdzielni. Działalność pozwanej sprowadza się do prowadzenia w obiektach wynajmowanych od spółki Zakładu Naprawy Samochodów i Zakładu Zarządu Nieruchomościami przy pomocy pracowników spółki, z którą rozlicza się za wykonane prace. Majątek pozwanej stanowi wyposażenie biurowe dwóch pokoi i warsztatu naprawy samochodów o łącznej wartości około 30 – 40 tysięcy złotych, przed zbyciem przedsiębiorstwa wynosił natomiast w kapitale podstawowym – 10 285 200 zł, a w kapitale zapasowym – 1 300 000 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił, że, rozpoznając powództwo oparte na art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm. – dalej: „Pr. spółdz.”), jest obowiązany zbadać, czy zaskarżona uchwała jest zgodna z prawem i postanowieniami statutu, gdyż uchwały, które nie spełniają tych wymagań, podlegają uchyleniu także wtedy, gdy są korzystne dla większości członków spółdzielni. Przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. – stwierdził Sąd Okręgowy – ma zdolność aportową, jednak niedopuszczalne jest wniesienie przez spółdzielnię do spółki z o.o. wkładu niepieniężnego w postaci przedsiębiorstwa, jeżeli wyłącza to prowadzenie przez spółdzielnię działalności gospodarczej. Z art. 1 Pr. spółdz. wynika bowiem, że zasadniczym celem spółdzielni jest prowadzenie w interesie członków wspólnej działalności gospodarczej. O obowiązku prowadzenia takiej działalności jest również mowa w przepisach działu VII Pr. spółdz., poświęconego gospodarce spółdzielni, zwłaszcza w art. 67 Pr. spółdz. Sąd Okręgowy uznał, że pozostawione pozwanej dwa zakłady oraz środki finansowe w kasie i na rachunkach bankowych nie stanowią wystarczającej bazy majątkowej umożliwiającej realizację jej statutowych celów. Zachodzą zatem podstawy, by przyjąć, że na podstawie zaskarżonej uchwały doszło do przeniesienia na rzecz członków pozwanej Spółdzielni przedsiębiorstwa, które stanowiło cały majątek Spółdzielni niezbędny do prowadzenia w interesie członków wspólnej działalności gospodarczej.

W rzeczywistości doszło do przekształcenia pozwanej Spółdzielni w spółkę z o.o., a tym samym do obejścia zakazu wnoszenia do spółki całego majątku spółdzielni, składniki majątku, które pozostały pozwanej, zostały bowiem pozostawione jej tylko po to, aby uniknąć likwidacji. Potwierdził to prezes zarządu pozwanej, który zeznał, że nie chciano przeprowadzać likwidacji, bo to się źle kojarzy i mogłoby spowodować utratę klienteli, natomiast utworzona spółka przejęła kontrakty i klientelę Spółdzielni, dzięki czemu, posiadając jej majątek i pracowników, mogła kontynuować dotychczasową działalność Spółdzielni.

Przekształcenia spółdzielni – stwierdził Sąd Okręgowy – mogą polegać na połączeniu się dwóch lub więcej spółdzielni w jedną (art. 96 Pr. spółdz.) lub na podzieleniu się spółdzielni (art. 108 Pr. spółdz.). Poza tym dopuszczalne są tylko likwidacja (art. 113 § 1 Pr. spółdz.) i upadłość (art. 130 § 1 Pr. spółdz.), przepisy Prawa spółdzielczego nie przewidują bowiem przekształcenia spółdzielni w spółkę. Zaskarżona uchwała prowadząca do takiego przekształcenia musi być zatem uznana za czynność prawną mającą na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Apelację pozwanej od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 15 grudnia 2006 r., aprobując zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Skorygował jedynie wskazaną podstawę prawną rozstrzygnięcia, stwierdzając, że ze względu na regulację zawartą w art. 4 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 122, poz. 1024), podstawę tę powinien stanowić art. 42 § 2 Pr. spółdz. w brzmieniu obowiązującym w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały. Dodał jednak, że wskazanie wadliwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie miało wpływu na treść orzeczenia. Rozwijając argumentację Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny podkreślił, że, zgodnie z art. 181 Pr. spółdz., przedmiotem gospodarczej działalności spółdzielni pracy jest prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków. Wskazał na postanowienia § 3 statutu, według którego celem pozwanej Spółdzielni jest prowadzenie działalności gospodarczej w oparciu o osobistą pracę jej członków, oraz § 4, w którym wymieniono 57 różnych dziedzin, będących przedmiotem działalności pozwanej. Podkreślił też, że po przeniesieniu na rzecz niektórych członków składników majątku o wartości 10 285 200 zł w zamian za umorzenie zobowiązań w

kwocie 1 714 200 zł, pozwanej pozostało wyposażenie biur i warsztatu o wartości około 30 000 – 40 000 zł oraz obowiązkowe udziały wartości 189 605,67 zł. Za trafną uznał ocenę Sądu pierwszej instancji, że od czasu zbycia przedsiębiorstwa pozwana nie prowadzi działalności gospodarczej, gdyż jej członkowie są zatrudnieni w spółce „O.” na podstawie umowy o pracę, a w dwóch pozostałych zakładach Spółdzielni praca jest wykonywana na podstawie umowy zlecenia przez pracowników spółki. Pozostawienie tych zakładów w strukturach pozwanej Spółdzielni miało zatem stworzyć jedynie pozory dalszego prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny zauważył, że utworzona spółka z o.o. „O.” nie jest następcą prawnym pozwanej Spółdzielni (art. 55⁴ k.c.), skoro nabywcami udziałów w przedsiębiorstwie byli członkowie Spółdzielni, którzy dopiero na bazie uzyskanego majątku utworzyli nową osobę prawną. Uznał, że działanie takie jest *de facto* czynnością likwidacyjną, dokonywaną poza chroniącą wierzycieli procedurą przewidzianą dla właściwego postępowania likwidacyjnego. Stwierdził wreszcie, że zaskarżona uchwała narusza art. 21 Pr. spółdz., gdyż w sprawie doszło do zwrotu wpłat na udziały przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego, oraz że nie bez znaczenia przy ocenie prawidłowości zaskarżonej uchwały jest kwestia braku ekwiwalentności świadczeń pozwanej Spółdzielni i niektórych jej członków, którzy w zamian za udziały o łącznej wartości 1 714 200 zł otrzymali na współwłasność majątek wart 10 285 200 zł.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana – powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie apelacji. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca wskazała na naruszenie: art. 58 § 1 k.c., art. 1 § 1, art. 3, art. 21, przepisów działu VII, art. 181, art. 113 – 128 i art. 42 Pr. spółdz. w brzmieniu obowiązującym w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały, oraz art. 20 i art. 22 Konstytucji przez ich niewłaściwe zastosowanie, a ponadto art. 21 Pr. spółdz. przez błędną jego wykładnię. Natomiast w ramach drugiej podstawy podniosła zarzut obrazy art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przytoczenia przepisów prawa stanowiących podstawę rozstrzygnięcia

w sposób umożliwiający odtworzenie podstawy prawnej wyroku, oraz art. 385 w związku z art. 382 k.p.c. przez oddalenie apelacji, pomimo że zebrany w sprawie materiał uzasadniał jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając w pierwszej kolejności podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. trzeba stwierdzić, że podniesiony w ramach tej podstawy zarzut naruszenia art. 385 i 386 § 1 k.p.c. przez oddalenie apelacji zamiast zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenia powództwa jest nieuzasadniony. Sąd drugiej instancji bowiem nie narusza art. 385 k.p.c., jeżeli oddali apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna. W takim wypadku nie może być również mowy o naruszeniu art. 386 § 1 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 71/99, OSNP 2002, nr 1, poz. 13 oraz z dnia 14 listopada 2006 r., II CSK 195/06, niepubl.). Co do zarzutu obrazy art. 382 k.p.c. trzeba z kolei zauważyć, że skarżąca nie podjęła nawet próby wykazania, że Sąd Apelacyjny pominął część zebranego materiału oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co oznacza, że zarzut naruszenia odnośnego przepisu nie został należycie wywiedziony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114 i powołane tam orzecznictwo). Naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może natomiast wypełniać podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wyjątkowo, gdy z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, niepubl.). Sytuacja taka nie występuje jednak w niniejszej sprawie, gdyż – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącej – podstawa prawna wyroku została wyjaśniona w sposób umożliwiający dokonanie kontroli kasacyjnej. Powołana przez skarżącą podstawa naruszenia przepisów postępowania musi być zatem uznana za nieuzasadnioną.

Stawiając zarzut obrazy art. 42 § 2 Pr. spółdz. w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 26 lit. a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 90, poz. 419),

skarżąca zakwestionowała ocenę Sądu Apelacyjnego, że zaskarżona uchwała miała na celu obejście ustawy, w tym art. 1 § 1, art. 181 i przepisów działu VII Pr. spółdz., że była niedopuszczalna ze względu na brak ekwiwalentności świadczeń oraz niezgodna z art. 21 Pr. spółdz.

Rozważenie zarzutu wadliwej oceny zaskarżonej uchwały przez pryzmat art. 58 § 1 k.c. należy rozpocząć od stwierdzenia, że kwestia dopuszczalności zbycia przedsiębiorstwa spółdzielczego nie jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zagadnieniem nowym. W uchwale z dnia 13 grudnia 2000 r., III CZP 43/00, Sąd Najwyższy przyjął, że dopuszczalne jest wniesienie przez spółdzielnię spozyców do spółki z o.o. aportu w postaci przedsiębiorstwa, chyba że przedsiębiorstwo to stanowi cały majątek spółdzielni, niezbędny do prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej (OSNC 2001, nr 5, poz. 68). Podobnie w uchwale z dnia 12 stycznia 2001 r. III CZP 44/00, stanął na stanowisku, że niedopuszczalne jest wniesienie przez spółdzielnię do spółki z o.o. wkładu niepieniężnego w postaci jej przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.), jeśli wyłącza to prowadzenie przez spółdzielnię statutowej działalności gospodarczej (OSNC 2001, nr 5, poz. 69). W wyroku z dnia 21 stycznia 2005 r., I CK 460/04, uznał z kolei, że umowa zbycia przez spółdzielnię przedsiębiorstwa stanowiącego cały jej majątek na rzecz członków spółdzielni jest nieważna jako sprzeczna z art. 1 § 1 i z przepisami działu VII Prawa spółdzielczego (M. Spół. 2006, nr 1 s. 35). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy – dzieląc pogląd o zdolności aportowej przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. – podkreślał, że, zgodnie z art. 1 § 1 Pr. spółdz., zasadniczym celem spółdzielni jest prowadzenie w interesie członków wspólnej działalności gospodarczej, dlatego wyzbycie się przedsiębiorstwa, które stanowi cały majątek spółdzielni niezbędny do prowadzenia takiej działalności byłoby nie do pogodzenia z treścią powołanego przepisu, a także przepisów działu VII Pr. spółdzielczego, poświęconego gospodarce spółdzielni.

Kwestionując ten kierunek orzecznictwa skarżąca odwołała się do uprawnień właścicielskich oraz do zasad samorządności spółdzielczej i swobody wyboru formy prowadzenia działalności gospodarczej. Podniosła, że przepisy Prawa spółdzielczego nie wymagają, aby spółdzielnia posiadała majątek, ani tym bardziej nie określają jego minimalnej wartości, nie zabraniają ograniczenia lub zmiany

przedmiotu i zakresu prowadzonej działalności gospodarczej, a nawet jej zaprzestania na okres jednego roku. Gdyby natomiast zbycie przedsiębiorstwa przez spółdzielnię prowadziło do zaprzestania działalności gospodarczej, ziściłyby się przesłanki likwidacji i doszłoby do zastosowania tej instytucji, a nie do jej pominięcia. Podmioty, których interesy zostałyby na skutek zbycia przedsiębiorstwa naruszone, mogłyby natomiast poszukiwać ochrony na podstawie art. 527 k.c. Zdaniem skarżącej w sprawie nie doszło też do obejścia art. 181 Pr. spółdz., na podstawie zaskarżonej uchwały bowiem nie można przesądzić, że w przyszłości pozwana nie będzie zatrudniać swoich członków na podstawie spółdzielczego stosunku pracy. Poza tym Prawo spółdzielcze nie zabrania przekształcenia spółdzielni pracy w zwykłą spółdzielnię, co zresztą nastąpiło w latach 2005 – 2006 w drodze zmiany statutu pozwanej Spółdzielni.

Przytoczone argumenty nie przekonują o zasadności zarzutów stawianych przez skarżącą. Nie wnikając bliżej w regulacje dotyczące majątku spółdzielni, można zgodzić się z poglądem skarżącej co do tego, że istnienie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. nie jest koniecznym warunkiem powstania spółdzielni, a jego byt w strukturze spółdzielni nie jest koniecznym warunkiem prowadzenia przez nią w interesie członków wspólnej działalności gospodarczej. Trzeba jednak zauważyć, że spółdzielnia musi dysponować niezbędnym zasobem majątkowym, umożliwiającym prowadzenie działalności, o której mowa w art. 1 § 1 Pr. spółdz. Jest tak dlatego, że prowadzenie w interesie członków wspólnej działalności gospodarczej mieści się w ustawowej definicji spółdzielni zawartej w art. 1 § 1 Pr. spółdz. Prowadzenie wspomnianej działalności jest zatem wymaganiem, które musi spełniać każda spółdzielnia przez cały okres swojego istnienia. Chodzi przy tym o działalność gospodarczą sprowadzającą się do własnej aktywności, jaką nie jest samo pobieranie dywidendy związane z uczestnictwem w spółce kapitałowej. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że prowadzenie tak rozumianej działalności gospodarczej, które z natury rzeczy łączy się z uczestnictwem w obrocie, wymaga dysponowania przez spółdzielnię określonym substratem majątkowym, w praktyce zresztą działalność gospodarcza spółdzielni jest z reguły wykonywana za pomocą przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c.

Podmiot, który z braku niezbędnego substratu majątkowego zaprzestaje prowadzenia działalności przewidzianej w art. 1 § 1 Pr. spółdz., nie jest spółdzielnią, stąd dla oceny dopuszczalności zbycia przedsiębiorstwa podstawowe znaczenie ma okoliczność, czy po jego zbyciu spółdzielnia zachowa zdolność prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu art. 1 § 1 Pr. spółdz.

Nie można podzielać zapatrywania skarżącej, jakoby względ na zaprzestanie prowadzenia przez spółdzielnię działalności gospodarczej nie sprzeciwiał się zbyciu przedsiębiorstwa spółdzielczego, gdyż konsekwencją zaprzestania tej działalności byłoby postawienie spółdzielni w stan likwidacji, a jej wierzyciele mogliby skorzystać z ochrony przewidzianej w art. 527 k.c. Skarżąca co prawda trafnie zauważa, że, zgodnie z art. 114 § 1 pkt 3 Pr. spółdz., związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, może podjąć uchwałę o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, jeżeli spółdzielnia co najmniej od roku nie prowadzi działalności gospodarczej, nie ma jednak racji przyjmując, że ze względu na regulację zawartą w tym przepisie zbycie przedsiębiorstwa wyczerpującego cały zasób majątkowy spółdzielni jest dopuszczalne. Takie ujęcie zagadnienia byłoby bowiem równoznaczne z obejściem art. 113 § 1 pkt 3 Pr. spółdz., który stanowi, że spółdzielnia przechodzi w stan likwidacji wskutek zgodnych uchwał walnych zgromadzeń zapadłych większością $\frac{3}{4}$ głosów na dwóch kolejno po sobie następujących walnych zgromadzeniach, w odstępie co najmniej dwóch tygodni. Jak trafnie podkreślono w doktrynie, spółdzielnia, która zamierza zakończyć działalność gospodarczą i ulec likwidacji, może to uczynić, podejmując stosowne uchwały przewidziane w art. 113 § 1 pkt 3 Pr. spółdz. Nie jest natomiast właściwą drogą do osiągnięcia tego celu zbycie przedsiębiorstwa wyczerpującego cały substrat majątkowy spółdzielni i w efekcie zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej. Sankcja z art. 114 § 1 pkt 3 Pr. spółdz. została przewidziana dla sytuacji, w których nastąpiło faktyczne zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez spółdzielnię, bez zmierzających do tego celu czynności jej organów. Z punktu widzenia wierzycieli spółdzielni bardziej bezpieczne i dogodne jest natomiast uzyskanie zaspokojenia przez spółdzielnię, prowadzącą działalność gospodarczą, niż poszukiwanie – po zbyciu przedsiębiorstwa spółdzielczego – ochrony w drodze powództwa przewidzianego w art. 527 k.c.

Skarżąca nie ma również racji podnosząc, że sporna uchwała nie prowadziła do obejścia art. 181 Pr. spółdz., pozwana miała bowiem status spółdzielni pracy, który utraciła z chwilą zbycia przedsiębiorstwa. Spółdzielnia, która nie prowadzi przedsiębiorstwa, opierając się na osobistej pracy członków, nie jest przecież spółdzielnią pracy. Wywody skarżącej na temat dopuszczalności zmiany statusu spółdzielni pracy oraz możliwości zatrudniania przez nią swoich członków na podstawie spółdzielczego stosunku pracy w bliżej nieokreślonej przyszłości nie mogą podważyć prawidłowości dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny prawnej. Są one zresztą oderwane od stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398 § 2 k.p.c.), wynika z niego bowiem, że przewidziane w zaskarżonej uchwale zbycie przedsiębiorstwa pozbawiło skarżącą substratu majątkowego niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej, a pozostawienie w jej strukturach dwóch zakładów miało stworzyć jedynie pozory dalszego prowadzenia tej działalności. Teoretyczna możliwość zmiany określonego w statucie przedmiotu działalności spółdzielni, jest odrębnym zagadnieniem, pozostającym bez znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonej uchwały, która dotyczyła wyrażenia zgody na zbycie przedsiębiorstwa.

Za pozbawiony racji uznać trzeba również zarzut błędnej wykładni art. 21 Pr. spółdz., według którego członek spółdzielni nie może przed ustaniem członkostwa żądać zwrotu wpłat dokonanych na udziały (nie dotyczy to jednak wpłat przekraczających ilość udziałów, których zadeklarowania wymaga statut obowiązujący w chwili żądania zwrotu). Zwrot tych wpłat nie może nastąpić przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego za rok, w którym członek wystąpił z żądaniem oraz w wypadku, gdy jego udziały zostały przeznaczone na pokrycie strat spółdzielni (art. 19 § 2). Sposób i termin zwrotu określa statut. Dokonując wykładni przytoczonego przepisu trzeba pamiętać, że członek spółdzielni obowiązany jest – jeżeli statut nie zobowiązuje członków do zadeklarowania większej ilości udziałów – zadeklarować jeden udział, może jednak zadeklarować większą ilość udziałów i dokonać wpłat na tzw. udziały nadobowiązkowe (art. 16 i art. 20 § 1 Pr. spółdz.). Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 21 Pr. spółdz., dopóki członek pozostaje ze spółdzielnią w stosunku członkostwa, dopóty nie może żądać zwrotu wpłat dokonanych na udziały. Jedynie w drodze wyjątku od tej zasady może

– zachowując status członka spółdzielni – żądać zwrotu wpłat dokonanych na tzw. udziały nadobowiązkowe. Chodzi przy tym o wpłaty przekraczające ilość udziałów, ale nie tych, które zostały zadeklarowane, lecz tych, których zadeklarowania wymaga statut obowiązujący w chwili żądania zwrotu. Zarówno dyrektywy językowe, jak i systemowe prowadzą do wniosku, że określone w art. 21 Pr. spółdz. warunki zwrotu wpłat dotyczą wpłat na udziały nadobowiązkowe, a nie – jak wywodzi skarżąca – na udziały obowiązkowe. Termin wymagalności żądanego z tego tytułu świadczenia określa statut, z tym że nie może być on wcześniejszy od momentu zatwierdzenia przez walne zgromadzenie rocznego sprawozdania finansowego.

Nie można też podzielać zapatrywania skarżącej, jakoby zaskarżona uchwała nie naruszała art. 21 Pr. spółdz. dlatego, że nie stanowiła podstawy do wypłaty udziałów ani nie określała, kiedy zaspokojenie roszczeń z tego tytułu ma nastąpić. Nie ulega przecież wątpliwości, że zaskarżona uchwała została podjęta przed zatwierdzeniem rocznego sprawozdania finansowego, a mimo to dopuszczono w niej do rozporządzania przez członków wierzytelnościami z tytułu wpłat na udziały nadobowiązkowe.

Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że w zaskarżonej uchwale zebranie przedstawicieli w istocie dopuściło do przekształcenia pozwanej Spółdzielni w spółkę z o.o. Wyłania się zatem zagadnienie, czy ze względu na zasady wolności działalności gospodarczej oraz samorządności spółdzielczej przekształcenie takie może być uznane za dopuszczalne. Respektując wspomniane zasady trzeba dostrzegać, że działalność gospodarcza musi być prowadzona na warunkach określonych w ustawach, dlatego skarżąca nie mogła dokonać wyboru nowej formy prawnej prowadzenia działalności gospodarczej z pominięciem obowiązującego ją Prawa spółdzielczego. Prawo to natomiast nie zawiera przepisów dopuszczających przekształcenie spółdzielni w spółkę i nadanie członkom spółdzielni statusu wspólników. Co więcej, zachodzą podstawy, by stwierdzić, że stan ten jest zgodny z wolą ustawodawcy, gdyż próby jego zmiany przez wprowadzenie możliwości przekształcenia spółdzielni w spółkę nie powiodły się (zob. projekt ustawy o przekształceniu spółdzielni w spółkę prawa handlowego, skierowany do Marszałka Sejmu w dniu 23 kwietnia 1999 r., Druk nr 1136, a także: „Spółdzielnie

na spółki”, Rzeczpospolita z dnia 7 czerwca 1999 r. oraz „Spółki zamiast spółdzielni”, Rzeczpospolita z dnia 2 września 1999 r.).

De lege lata utworzenie przez członków spółdzielni na bazie jej majątku spółki z o.o. jest zatem możliwe jedynie w drodze likwidacji spółdzielni, w toku której dochodzi do zaspokojenia lub co najmniej zabezpieczenia roszczeń wierzycieli. Pozostały majątek spółdzielni – po spłaceniu jej długów, zwrocie wkładów i wypłaceniu udziałów – zostaje, zgodnie z art. 125 § 5 Pr. spółdz., przeznaczony na cele określone w uchwale ostatniego walnego zgromadzenia, wobec czego możliwe jest utworzenie na bazie tego majątku spółki z o.o. W sytuacji, w której Prawo spółdzielcze nie przewiduje możliwości przekształcenia spółdzielni w spółkę z o.o., czynność prawna zezwalająca na dokonanie takiego przekształcenia z pominięciem procedury likwidacyjnej musi być uznana za mającą na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Treść czynności *in fraudem legis* nie zawiera wprawdzie elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe, są zatem sprzeczne z prawem poprzez dokonanie samej czynności, a nie przez osiągnięcie celu leżącego poza jej treścią.

Na koniec trzeba stwierdzić, że wywody skarżącej, nawiązujące do prawa swobodnego wyboru formy prawnej prowadzonej działalności gospodarczej, nie mogą skutecznie podważyć stanowiska Sądu Apelacyjnego co do braku ekwiwalentności świadczeń, z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że w zamian za udziały o wartości 1 714 200 zł niektórzy tylko członkowie Spółdzielni otrzymali majątek wartości 10 285 200 zł .

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 i § 3 oraz art. 99 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.